

Pożytek z odmieńców

Na gościńcach kurz i wrzaski, stopy grzęzną w gnoju
Mielą przestrzeń szprych wiatraki - imitacje słońc
Bat na zadach kreśli mapy ofiar w muszym roju
Chciwyś zysku - na konkwiście! Goń horyzont, goń!

A-G D E⁷ A
A-G D E⁷ A
A-G D E⁷ A
A-G A-G E⁷ A

Mija się, co w miejscu stoi, co ucieka - cenne
Czas z zapasem paszy znika, świt popędza zmierzch
Dzieci rodzą się po drodze, życie - tylko lennem
Nie użyjesz - zjałowiej, grzesz zachłannie, grzesz!

C-H⁷ e C-H⁷ e (H⁷)
e-H⁷ e-H⁷ e-H⁷ e (H⁷)
e-H⁷ e-H⁷ e-D G
C-e a C-H⁷ e e (D)

A tamtych dwóch:
Wykrzyknik i Brzuch
Z powagą przemierza bezdroża
Trwonią dni na tryumf, co się śni
Pan - niewolnik i sługa - wielmoża

G-D C
a-H⁷ e
C D G D
a-H e-D G G
C a H⁷ e

Nawet śmiać się z dziwnej pary naród nie ma chęci
Nie zna język targowiska poetyckich fraz
Nie wie lichwiarz co to dystych, mnich za pieśń prześwięci
Prozą jęczą ich klienci - łask na kredyt, łask!

A-G D E⁷ A
A-G D E⁷ A
A-G D E⁷ A
A-G A-G E⁷ A

Komu w głowie błędny rycerz i naiwny wasal
Nawet dzieci baśń obśmieją; przetrwać - pierwsza rzecz!
Jeśli złapie ktoś zarazę niedzisiejszych zasad
Krwi utoczą mu lekarze: lecz się z marzeń, lecz!

C-H⁷ e C-H⁷ e (H⁷)
e-H⁷ e-H⁷ e-H⁷ e (H⁷)
e-H⁷ e-H⁷ e-D G
C-e a C-H⁷ e e (D)

A tamtych dwóch:
Wykrzyknik i Brzuch
Figury z jarmarcznej komedii
Syci głód łakociami swych złud
Przekonując, że się najedli

G-D C
a-H⁷ e
C D G D
a-H e-D G G
C a H⁷ e

Jeśli zaś	G-D C	
Okaże się baśń	a-H ⁷ e	
Ciut prawdziwa i rzeczywista	C D G D	
Wtedy w ślad runiemy, jak grad	a-H e-D G G	
By dla siebie ją wykorzystać	C a H ⁷ E	A-G D E ⁷ A